



Prof. Andrzej Strobel rozpoczął w miniony czwartek serię wykładów z okazji Dni Dziedzictwa Kopernikańskiego. Po każdym z nich można skorzystać z możliwości oglądania nieba przez teleskop. Kolejna szansa już 7 marca.

Wpisując się w obchodzone Dni Dziedzictwa Kopernikańskiego, UMK przygotowało serię wykładów. Pierwszy z nich - „Nasz Wszechświat” dotyczył fundamentów rzeczywistości. Wszechświat to bowiem wszystko, co nas otacza. Przymiotnik „nasz” również nie był tu przypadkowy. - Po pierwsze mówimy o wszechświecie, jaki znamy, w tym sensie jest on nasz. Po drugie jest to wszechświat, jaki badamy i opisujemy wynalezionymi przez nas metodami. Wykorzystujemy do tego najczęściej zmysły, a te bywają zawodne - mówił prof. Strobel.

Wykład w Collegium Humanisticum UMK, któremu towarzyszył pokaz widowiskowych slajdów, rozpoczął się od wskazania, że gwiazdy fascynowały ludzi już od starożytności. Ze względu na obecne zanieczyszczenie powietrza, przed tysiącami

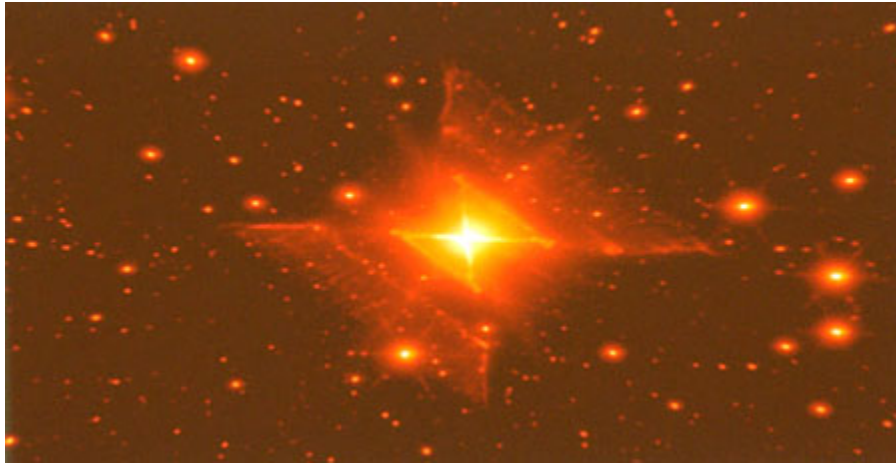
lat ludzie obserwowali inne niebo niż to, które widzimy dzisiaj. - *Patrząc w niebo myślimy, że gwiazdy są bardzo daleko, ale to podstawowe przekonanie zostało wprowadzone do naszych umysłów przez naukę. Bez tej wiedzy istnieje tylko sfera i świecące punkty w tej samej odległości - jaśniejsze i ciemniejsze. Na tym pozornie niezmiennym niebie starożytni zauważyli gwiazdy wędrujące, czyli planety. To właśnie było pierwsze zjawisko, które wymagało wyjaśnienia* - **mówił prof. Andrzej Strobel.**



Kolejnym, największym odkryciem w historii astronomii było to, dokonane przez Kopernika. Wprawienie Ziemi w ruch nie oznacza tylko zmiany układu odniesienia, ale również przeniesienie naszej planety w trzeci wymiar. Wtedy właśnie okazuje się, że niebo to nie jednolita sfera z punktami, ale trójwymiarowa przestrzeń, w której znajdują się ciała niebieskie. Odkrycie Kopernika było jednak tylko postulowane. Aby je zobaczyć na własne oczy musieliśmy czekać niemal 500 lat, do czasu podróży kosmicznych.

Profesor Strobel wskazywał, że Układ Słoneczny to dopiero przedsiónek naszego wszechświata. Na naszym niebie widzimy również Drogę Mleczną. Dopiero w XIX wieku podjęto próbę określenia tej struktury. Zaczęto określać odległość do gwiazd. W 1915 roku udało się odnaleźć najbliższą nam gwiazdę - w gwiazdozborze Centaura - około 4 lata świetlne od Ziemi. Początek XX wieku to próby określenia rozmieszczenia materii w naszej galaktyce. Galaktyka to płaski obszar, mający kształt spiral wychodzących z punktu centralnego. Do dziś nie wiemy skąd się biorą

te spiralne struktury. Szczególnie interesujące było badanie punktu centralnego. Jest jednak po drodze tyle pyłu że tylko 1 foton na milion dociera do naszej planety. Wyniki badań laserowych, podczerwonych i radiowych zostały zestawione dopiero 2 lata temu. W centrum jest grupa gwiazd. Gwiazdy te przemieszczają się bardzo szybko. Jest tam coś co wywołuje ten ruch. To skupienie niezwyklej ilości masy na bardzo małym obszarze - wewnątrz naszej galaktyki powstaje zatem czarna dziura. Jeszcze kilka lat temu o jej obecności w naszej galaktyce mówili nieliczni. Dziś znaleźliśmy na to dowody.



- *Nasz obraz wszechświata ulega ciągłym zmianom i weryfikacji. Do niedawna twardo trzymaliśmy się faktów obserwacyjnych. Dis jednak pomaga nam teoria. Obiekty we wszechświecie oddalają się od nas tym szybciej im dalej się znajdują. Jeśli znamy prędkość rozszerzania się wszechświata, to możemy określić czas ruchu czyli długość życia wszechświata. W tym właśnie sensie nasz wszechświat to ten, który poddaje się naszym badanom - **podsumowywał prof. Strobel.***

Kolejny wykład pt. "Kopernik - człowiek Renesansu" wygłosi 7 marca o godzinie 17:00 w Collegium Humianisticum prof. Janusz Małek. Impreza połączona jest z pokazem nieba przy użyciu teleskopu ustawionego przed wejściem do budynku.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)